

oddzwon

Kuban

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną
Wciąż depczesz mi wyobraźnię

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną
Wciąż depczesz mi wyobraźnię

Nie chciałem dziś umierać, ale myślę, że to mój dzień
Jak poznałem już daty, chciałbym jedynie wybrać gdzie (u niej)
Już spaliłem każdy most (u niej)
Mam u ciebie własny kąt (u niej)
W milionera z kundla w rok (u niej)
A na smyczy jestem wciąż

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną
Wciąż depczesz mi wyobraźnię

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną
Wciąż depczesz mi wyobraźnię

Nie chciałam dziś odbierać, sam za sobą się teraz mierz
Gdy pozwolę ci wybierać, wiem, że znowu wybierzesz źle
Budowałeś dla nas dom (u mnie)
Teraz ponosimy koszt (wspólnie)
Mieliśmy wykupiony lot
Spakowana jestem wciąż

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną
Wciąż depczesz mi wyobraźnię

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną
Wciąż depczesz mi wyobraźnię

Oddzwon, na marne
Dobrze znasz mój adres
Oddzwon, nie zasną
Duszę się tym miastem

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną
Wciąż depczesz mi wyobraźnię

Napisałem oddzwon, na marne
Odwiedzę dzisiaj twój adres
Chodzę jakbym wziął coś, nie zasną

Wciąż depczesz mi wyobraźnię